

JOANNA ZALEWSKA
Warszawa

TRZECI WIEK JAKO KONTYNUACJA MŁODOŚCI

Temat starości coraz częściej skupia uwagę publiczną oraz jest przedmiotem dyskusji naukowych ze względu na tzw. starzenie się społeczeństw, czyli wzrost w populacji odsetka ludzi w wieku starszym, dotykający zwłaszcza kraje rozwinięte. Debaty dotyczą demograficznych i ekonomicznych skutków tego zjawiska, a badacze koncentrują się na materialnym, zdrowotnym i społecznym aspekcie życia współczesnych seniorów. Wydana w Wielkiej Brytanii książka Chrisa Gillearda i Paula Higgisa *Contexts of Ageing: Class, Cohort and Community* jest jedną z niewielu prac, które do rozważań nad starością włączają perspektywę kulturową¹.

Obok terminu „starość” — *old age* — pojawiają się *ageing*, *later life*, *third age* (trzeci wiek) oraz *fourth age*, mniej w polskim dyskursie zdomowione, nie są one bynajmniej używane zamiennie. *Ageing* jest pojęciem najszerszym, stosowanym zresztą często w gerontologicznych kontekstach, jest też najbardziej neutralne emo-

cjonalnie i odnosi się zarówno do starzenia się biologicznego, jak i do pozycji, jaką zajmuje starość we współczesnym społeczeństwie i kulturze. *Later life* oznacza okres życia między wiekiem średnim a śmiercią, po polsku nazwalibyśmy go starością. Termin ten także jest neutralny w przeciwieństwie do następnego — *old age*, który najbardziej odpowiada naszemu terminowi „starość”, zawiera w sobie biologiczne, społeczne i kulturowe znaczenia starości. Jest to ostatni okres życia, któremu towarzyszy perspektywa śmierci. „Trzeci wiek” to okres życia rozpoczynający się od przejścia na emeryturę, jest to czas, kiedy osoba pozbawiona obowiązków pracy zarobkowej i wychowywania dzieci, posiadająca zabezpieczenie materialne z tytułu emerytury, może korzystać z czasu wolnego w wybrany przez siebie sposób, a wciąż jeszcze jest wolna od utrapień słabnącego i chorującego ciała oraz perspektywy nadchodzącej śmierci. Trzeci wiek jest definiowany, przez odniesienie do starości (*old age*), jako okres między wiekiem średnim i starszym. Kategoria ta została wyodrębniona, gdyż ludzie starsi współcześnie są zdrowsi, bogatsi i lepiej wykształceni niż w przeszłości, i w związku z tym dopóki zachowują aktywność i kreatywnie spędzają wol-

Adres do korespondencji: asia_zalewska@yahoo.com

¹Chris Gilleard, Paul Higgs, *Contexts of Ageing: Class, Cohort and Community*, Polity Press, Cambridge 2005, stron 206.

ny czas, „są w trzecim wieku”. Termin „fourth age” (czwarty wiek) stosowany jest na oznaczenie późnej lub naznaczonej chorobą starości, a także starości biednej i zmarginalizowanej.

Kluczowym terminem pracy jest „trzeci wiek”, rozumiany przez autorów jako zjawisko społeczne i kulturowe. Społeczne, gdyż oparte na społecznych praktykach, wśród nich kluczową strukturą jest emerytura. Kulturowe, gdyż ma pewne symboliczne znaczenie wyrażane w dyskursie społecznym i stylach życia. Autorzy definiują trzeci wiek jako pole kulturowe (*cultural field*) realizowane poprzez działania i dyskurs aktorów społecznych, w których życiu trzeci wiek nabiera pewnej konkretnej formy. Zjawisko to jest typowe i specyficzne dla świata nowoczesnego, może być traktowane jako fenomen globalny, gdyż za pomocą kultury masowej zostało spopularyzowane na całym świecie. Jednak gdy mówimy o realizacji trzeciego wieku w stylach życia konkretnych jednostek, musimy uważać go za zjawisko charakterystyczne dla „zachodniego” stylu życia, przede wszystkim Europy Zachodniej i Ameryki Północnej.

Trzeci wiek jest obecnie uwarunkowany ekonomicznymi, społecznymi i kulturowymi przekształceniami nowoczesności w późną nowoczesność, czy też pierwszej nowoczesności w nowoczesność drugą, gdyż przez większą część tekstu tej terminologii Becka autorzy używają. Udało im się uchwycić dynamiczny proces przemiany tego, czym starość była, w to, czym się stała, na tle szerszej przemiany nowoczesności 1 w nowoczesność 2.

Autorzy opisując trzeci wiek umieszczają go w trzech kontekstach, które — ich zdaniem — przyczyniły się do powstania tej kategorii oraz formują doświadczenie starości we współczesnym świecie. Pierwszym z kontekstów jest klasa, ponieważ to w klasowym społeczeństwie powstała instytucja powszechnej emerytury, zabezpieczająca starość przed koniecznością pracy zarobkowej. Pozycja społeczna jednostki na emeryturze pozostaje strukturalnie powiązana z jej pozycją zawodową, jednakże nie jest przez nią determinowana ze względu na zmiany, które zaszły w gospodarce globalnej. Drugim jest kohorta, wybrana ze względu na znaczenie czasu w rozważaniach społecznej natury starości.

W ciągu życia kolejnych kohort urodzonych w XX stuleciu trzeci wiek stał się okresem „gwarantowanego” odpoczynku, zmieniła się równowaga między domem a miejscem pracy, pracą a wypoczynkiem, produkcją a konsumpcją; wraz z wydłużeniem życia jednostki były zmuszone rozciągnąć swoją tożsamość poza okres pracy zarobkowej, dużą rolę w tym procesie odegrała konsumpcja. Trzecim kontekstem jest wspólnota. W późnej nowoczesności przynależność do wspólnoty miejsca zamieszkania, pracy czy rodziny staje się kwestią wyboru. Świat nowych wspólnot proponuje nowe tożsamości i nowe poczucia przynależności, a jednocześnie wymaga ryzyka i podejmowania wyborów. Osoby w trzecim wieku często opuszczają dawne wspólnoty lokalne, w których spędziły większość dorosłego życia, i wykupują wille w ciepłych krajach, by cieszyć się słońcem, na przykład w nowych społecznościach emerytów.

Interesujące wydają się zwłaszcza rozważania nad trzecim wiekiem w kontekście pokolenia. Pokolenie autorzy definiują, inspirując się teoriami Pierre’a Bourdieu² i Michaela Corstena³, jako ulokowane w czasie pole kulturowe, w którym uczestniczą jednostki z różnych zbliżonych kohort urodzeniowych. W tym kontekście istotne jest pokolenie powojenne, które w latach pięćdziesiątych zapoczątkowało tzw. *youth culture*. W tym czasie ponad klasowymi podziałami wyodrębniła się kategoria młodzieży czy młodych, będąca tworem reklamy i mass mediów, na tak powstałe pole kulturowe składały się relacje między działaniami, dyskursem i konsumpcją młodych ludzi. Następnie obszar tego pola kulturowego rozszerzył się na kolejne dorastające kohorty, a wszechobecną od tego czasu kulturę młodości autorzy nazywają *post-generational culture*. Wagę tego pola kulturowego mniej wyznacza młodość, zdaniem autorów, a bardziej konsumpcja: istnieje wspólny ludziom w różnym wieku, zapoczątkowany przez narodzone wtedy strategie marketingowe i upowszechniany przez media, stosunek do sposo-

²P. Bourdieu, *Outline of a Theory of Practice*, Cambridge University Press, Cambridge 1997.

³M. Corsten, *The Time of Generations*, „Time and Society” 1999, nr 8, s. 249–272.

bu odżywiania się, dbania o zdrowie i sprawność fizyczną, rozrywki, używania kosmetyków, wszechobecności muzyki popularnej czy urlopu za granicą. Autorzy stawiają hipotezę, że sprawy, które były uważane za charakterystyczne dla młodości, są tak naprawdę symbolami nowego stadium relacji społecznych, w których autentyczność jest ceniona wyżej niż autorytet, konsumpcja niż produkcja, nowość przekładana jest nad przywiązanie, a partnerstwo nad rodzicielstwo. Trzeci wiek wydaje się produktem tego nowego pola kulturowego, przedłużoną manifestacją tego, co nazywano kulturą młodości.

Obraz trzeciego wieku zarysowany w książce jest kompleksowy, dlatego staram się raczej wskazać, o czym piszą autorzy i jakie aspekty biorą pod uwagę, niż streścić ich sposób argumentacji i wnioski, gdyż tego w skrócie zrobić nie sposób. Autorzy nie tylko szkicują miejsce starości we współczesności, ale też wiele wnoszą do rozumienia późnej nowoczesności. Całość napisana jest dobrym, literackim językiem, lektura przynosi więc nie tylko korzyści intelektualne, ale i przyjemność estetyczną.

Konceptualizowanie trzeciego wieku jako pola kulturowego wydaje się bardzo płodne teoretycznie i empirycznie, wypukła, iż jego granice nie pokrywają się z podziałami instytucjonalnymi, lecz są płynne. Uczestnictwo w polu trzeciego wieku sprzyja zdrowie, aktywność, edukacja i dobra sytuacja materialna, ale nie są to warunki wystarczające. Konieczny jest uwewnętrzniony habitus, który popycha do zachowań zgodnych z logiką tego pola. Bardzo inspirującą ideą wydaje się także zawarty w pojęciu *postgenerational culture* pomysł, iż współczesny trzeci wiek jest kontynuacją kultury młodości, powstałej w latach sześćdziesiątych, ponieważ idee i wartości upowszechnianie przez mass media od tego czasu są wciąż obowiązującym wzorem kulturowym nie tylko dla młodych, ale dla wszystkich czynnych uczestników społeczeństwa. Można więc użyć kolejnego pojęcia stworzonego przez Pierre'a Bourdieu i nazwać ją kulturą prawomocną.

Warto zastanowić się chwilę nad przydatnością pracy Gillearda i Higgsa w kontekście nam bliższym. Sytuacja Polski jest dość specyficzna, z pewnym opóźnieniem dochodzą do nas dominujące na Zachodzie zjawiska kulturowe, a jednocześnie utrzymują się pewne tendencje wykształcone w poprzednim okresie historycznym. Kultura młodości upowszechnia się w naszej rzeczywistości głównie za pomocą mediów, ale umacniają ją także stosunki pracy, gdyż aktualne wykształcenie (bycie na bieżąco) i umiejętność uczenia się ważniejsze są niż zdobyte doświadczenie.

I w Polsce możemy znaleźć osoby starsze żyjące aktywnie, realizujące się wciąż zawodowo, społecznie, towarzysko czy zdobywające wykształcenie. Mamy tradycje uniwersytetów trzeciego wieku i klubów seniora, nie można także przeoczyć faktu, że seniorzy (jak elegancko obecnie nazywamy tę kategorię wiekową) po transformacji ustrojowej w Polsce zaczęli się zrzeszać, tworząc swoiste przedstawicielstwo próbujące informować o trudnej sytuacji materialnej, zdrowotnej i społecznej wielu ludzi starszych⁴ i świadczyć pomoc potrzebującym. Gdyż ta starość schorowana, biedna i samotna, którą autorzy nazwaliby czwartym wiekiem, wciąż jest powszechna.

Sądzę, że przynależność do pola trzeciego wieku dla polskich emerytów staje się przedmiotem aspiracji. Część z nich zapewne do tego pola należy, a trzeci wiek staje się dominującym wzorem kulturowym. Sądzę jednak, że polski trzeci wiek ma własną twarz, co jest uwarunkowane kontekstem historyczno-kulturowym, w którym zachodnie wzory kulturowe nakładają się na tzw. mentalność postkomunistyczną. W związku z tym zrozumienie miejsca starości w kulturze współczesnej w Polsce wymaga odrębnej kompleksowej analizy.

⁴Hasłem przewodnim powstałych organizacji jest dyskryminacja ludzi starszych w świecie współczesnym. Twierdzenie to jest przynajmniej częściowo prawdziwe, o czym przypomina sprawa nagłośniona przez „Gazetę Wyborczą” — bank nie chciał wydać karty kredytowej osobie w podeszłym wieku.